



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

21 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 lutego 2024 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej P. spółki jawnej w likwidacji w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 15 kwietnia 2021 r., I ACa 391/20,

w sprawie z powództwa P. spółki jawnej w likwidacji w W.

przeciwko Z. M., H. M., P. P. i A. S.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok częściowo, tj. w punktach I. i III., oraz  
przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu  
w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska    Jacek Grela    Marcin Łochowski

[SOP]i

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 15 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie na skutek apelacji obu stron zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 16 kwietnia 2019 r. w ten sposób, że kwoty zasądzone od pozwanych na rzecz powodowej spółki jawnej P. w likwidacji obniżył w sposób bliżej określony w wyroku, zastrzegł pozwany prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie ich odpowiedzialności do wartości stanu czynnego spadku po J. P., oddalił powództwo w pozostałej części, oddalił obie apelacje w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, istotnych dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej:

Powodowa spółka dochodziła od pozwanych zwrotu wartości nakładów w postaci budynków i ogrodzeń, które w latach 90. XX wieku zostały wzniesione na nieruchomościach stanowiących przedmiot przysługującego pozwany prawa własności za środki pochodzące z majątku spółki cywilnej „M.” P. J., M.Z..

Spółka jawna P. w Warszawie, która powstała w 2001 r. na skutek przekształcenia w trybie art. 26 § 4 k.s.h. spółki cywilnej „M. ” P. J., M. Z., została rozwiązana wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 24 marca 2011 r. Między wspólnikami, tj. Z. M. a E. P. i J. P., od kilku lat istnieje konflikt, który uniemożliwiał im zajęcie wspólnego stanowiska co do prowadzenia spraw spółki, w tym jej likwidacji.

Sąd Apelacyjny przyjął, że nie ma podstaw do rozliczenia spornych nakładów na podstawie art. 753 § 2 w zw. z art. 713 k.c. ani art. 226 i nast. k.c. Nakłady te były bowiem czynione z majątku J. P. i Z. M. (wspólników spółki cywilnej) na majątek każdego z nich jako właściciela/współwłaściciela nieruchomości i tym samym były to nakłady dokonywane przez każdego z nich tylko na swoją rzecz.

Sąd drugiej instancji za uzasadnione uznał natomiast przyjęcie przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c. jako podstawy rozstrzygnięcia, gdyż zarówno J. P., jak i H. i Z. M. na skutek zabudowy ich nieruchomości budynkami uzyskali korzyści majątkowe, stając się właścicielami trwale związanych z gruntem budynków o znacznej wartości. Dlatego też winni zwrócić wartość tych korzyści stronie

powodowej. Wysokość roszczenia powinna, zdaniem Sądu drugiej instancji, odpowiadać wartości wzbogacenia pozwanych z chwili wydania nieruchomości. Za wystarczające i odpowiednie, mając na względzie art. 322 k.p.c., Sąd drugiej instancji uznał wartości wzniesionych budynków ustalone metodą kosztową.

Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia powodowej spółki z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wskazując, że termin przedawnienia tego roszczenia, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi trzy lata, przy czym nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że upływ terminu przedawnienia nastąpił przed wniesieniem pozwu (maj 2013 r.). Powodowa spółka, po sprecyzowaniu żądania pozwu (pisma z 28 maja 2013 r. i 8 sierpnia 2014 r.), początkowo wносиła o zasądzenie (1) od J. P. 39 974 zł, (2) solidarnie od J. P., H. M. i Z. M. 421 609 zł, (3) solidarnie od H. M. i Z. M. 1 673 917 zł – wszystkich kwot z bliżej określonymi odsetkami. Następnie pismem z 31 lipca 2017 r. spółka rozszerzyła żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanych dalszych – wyższych – kwot. Nastąpiło to już jednak po upływie trzyletniego terminu przedawnienia, liczonego od 11 października 2011 r. (ustanowienie likwidatora), wobec czego co do kwot objętych rozszerzonym powództwem zachodziła, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstawa do zastosowania art. 117 § 2 k.c. Sąd ten zmienił więc zaskarżony wyrok i obniżył zasądzone kwoty do kwot, których strona powodowa dochodziła pierwotnie, zaś oddalił powództwo w pozostałej części, ze względu na przedawnienie roszczenia w tym zakresie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając ten wyrok w części, tj. w punkcie I.a.- I.c., w zakresie, w jakim zmieniono wyrok Sądu Okręgowego przez obniżenie zasądzonych kwot. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie w całości apelacji pozwanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 117 § 2 k.c. przez jego zastosowanie i uznanie, że w sprawie doszło do przedawnienia części roszczeń;

2) art. 123 § 1 k.c. przez przyjęcie, że wniesienie powództwa częściowego o zapłatę nakładów nie przerywa biegu przedawnienia, i że roszczenie o zapłatę pełnej kwoty nakładów przedawniło się.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

1. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że w świetle tego przepisu skuteczne wytoczenie powództwa skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia co do roszczenia objętego pozwem.

Co do zasady przerwanie biegu przedawnienia następuje w granicach żądania pozwu. Jeżeli zatem powód dochodzi jedynie części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do pozostałej części roszczenia – tej, która nie została objęta pozwem (zob. wyrok SN z 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22, i tam powołane orzecznictwo). Przerwanie biegu przedawnienia roszczenia w dalszym zakresie wymaga stosownego rozszerzenia żądania pozwu i następuje dopiero z chwilą dokonania odpowiedniej zmiany powództwa (zob. np. wyrok SN z 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak jednolitości stanowisk co do tego, czy powyższa zasada znajduje zastosowanie w odniesieniu do wszystkich cywilnoprawnych roszczeń majątkowych – bez względu na rodzaj roszczenia dochodzonego w sprawie. Przedstawiono w szczególności pogląd, że odmiennie od opisanej uprzednio zasady należy – w kontekście przerwania biegu przedawnienia – oceniać skutki wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym lub o zapłatę zachowku.

2. Co się tyczy żądania naprawienia szkody, to w wyroku z 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22, Sąd Najwyższy wskazał, że wytoczenie powództwa powoduje przerwanie biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego w pełnym zakresie – o ile z żądania pozwu nie wynika, że zamiarem powoda (poszkodowanego) jest ograniczenie dochodzenia tego roszczenia wyłącznie do kwoty oznaczonej

w pozwie, czyli żądanie jedynie części należnego odszkodowania (zob. wyroki SN z 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, i z 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09). W uzasadnieniu tego poglądu wskazuje się, że należy odróżnić dwie odmienne sytuacje procesowe: rozszerzenia powództwa na nowe roszczenie oraz zmiany wysokości odszkodowania następującej w ramach dochodzonego pierwotnie roszczenia. W tej drugiej sytuacji pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całego roszczenia odszkodowawczego, powstałego w ramach danego stanu faktycznego (zob. wyroki SN: z 27 września 1973 r., III CRN 211/73; z 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09; z 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12; z 6 października 2016 r., IV CSK 44/16; z 13 listopada 2018 r., II PK 214/17). Jeżeli zatem powód zgłosił żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania pełnego odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia powództwa, to należy uznać, że doszło do przerwania biegu przedawnienia nie co do części, lecz co do całości roszczenia odszkodowawczego.

W rozwinięciu tego stanowiska wskazuje się, że z uwagi na cel i funkcje odpowiedzialności odszkodowawczej należy przyjąć, iż zamiar dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego, wykazany w toku podejmowanych czynności skutkujących przerwaniem biegu przedawnienia, obejmuje – w razie częściowego dochodzenia roszczenia – nie tylko tę część, lecz całość roszczenia, bowiem celem zainteresowanego jest zasadniczo uzyskanie wyrównania doznanego uszczerbku, nie zaś otrzymanie jedynie części należnego świadczenia. W szczególności nie można zapominać, że motywem dochodzenia częściowego roszczeń odszkodowawczych może być brak wiedzy osoby, która szkody doznała, o rzeczywistych rozmiarach doznanego uszczerbku. Okoliczność ta wpływa na skutki przerwania przedawnienia w tym sensie, że wówczas konieczne pozostaje uznanie, iż zdarzenie powodujące przerwanie biegu przedawnienia odnosi się do całości roszczenia przysługującego poszkodowanemu, także wtedy, jeśli nie jest w całości dochodzone (tak wyrok SN z 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22).

3. Podobne stanowisko zostało wyrażone na tle roszczenia o zachówek. W wyroku z 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08 (OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 107), Sąd Najwyższy uznał, że wytoczenie powództwa przeciwko spadkobiercy

testamentowemu o zachówek przerywa bieg terminu przedawnienia co do takiej kwoty, która zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez sąd przysługuje uprawnionemu do zachowku na dzień orzekania o nim. Sąd Najwyższy odwołał się do specyfiki tej instytucji. Zachówek stanowi bowiem odpowiedni ułamek udziału spadkowego. Dla ustalenia wartości udziału spadkowego konieczne jest ustalenie wartości spadku. Z kolei wartość spadku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku. Wnosząc pozew, powód nie może przewidzieć cen, które będą obowiązywały w chwili orzekania. Z tego względu podanie w pozwie kwoty, która ostatecznie okaże się niższa od wartości z chwili orzekania o przysługującym mu zachowku, nie może być uważane za dochodzenie części roszczenia. Jeżeli powód pozwem dochodzi całości zachowku, zmiany w zakresie żądanej kwoty w istocie nie są zmianami co do roszczenia o zachówek (zob. też uchwałę SN z 10 października 2013 r., III CZP 53/13, OSNC 2014, nr 4, poz. 41).

4. Odmienny kierunek argumentacji został przyjęty w wyroku z 17 września 2021 r., I CSKP 258/21 (OSNC 2022, nr 5, poz. 52, por. też wyrok SN z 12 lipca 2022 r., II CSKP 391/22). Sąd Najwyższy wskazał, że stanowisko, zgodnie z którym pierwotnie wniesiony pozew przerywa bieg przedawnienia co do całości roszczenia, nie wyjaśnia w należyty sposób roli późniejszego ewentualnego rozszerzenia powództwa. Zauważył, że z wyroku Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, wynika, iż pierwotny pozew przerywa bieg przedawnienia co do całości roszczenia, jedynie jeżeli później, w toku tego samego procesu, dojdzie do rozszerzenia powództwa. Oznacza to przyjęcie nieznaney prawu konstrukcji warunkowego przerwania biegu przedawnienia, które dezaktualizuje się, jeżeli do rozszerzenia powództwa jednak nie dojdzie. Trudne do zaakceptowania wydaje się również założenie przeciwne, zgodnie z którym pierwotnie wniesiony pozew przerywa bieg przedawnienia niezależnie od tego, czy później powód rozszerzy powództwo.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w przywołanym wyżej orzeczeniu, wystarczającym uzasadnieniem dla przyjęcia stanowiska o przerwaniu przedawnienia całości roszczenia przez pierwotny pozew nie jest to, że poszkodowany może nie znać pełnej wysokości przysługujących mu roszczeń. Wiedza wierzyciela o istnieniu wierzytelności i jej wysokości nie jest co do zasady

konieczna do tego, aby biegło przedawnienie. W sytuacjach zaś, gdy jest inaczej (zob. np. art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.), okoliczność ta podlega uwzględnieniu przy określaniu początku biegu przedawnienia i nie ma wówczas potrzeby stosowania szczególnego mechanizmu przerwania jego biegu. Nie ma też przeszkód, aby poszkodowany jeszcze przed wszczęciem postępowania upewnił się co do wysokości należnych mu roszczeń, a ewentualne koszty prywatnych opinii w tym zakresie mogą stanowić część dochodzonego odszkodowania. Jeżeli zaś roszczenie odszkodowawcze zwiększa swoją wysokość dopiero w czasie trwania procesu, oznacza to, że w odpowiedniej części powstaje później, co również może zostać uwzględnione przy określaniu początku biegu przedawnienia.

Sąd Najwyższy w powołanym wyroku argumentował też, że nawet w razie określenia w pozwie roszczenia odszkodowawczego na jedynie symbolicznym poziomie mogłoby dochodzić do przerwania przedawnienia w odniesieniu do całości roszczenia odszkodowawczego, jeżeli tylko powód zastrzegłby, że jego rzeczywistym celem jest dochodzenie naprawienia szkody w całości, a następnie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, rozszerzyłby powództwo. Dopuszczenie takiej sytuacji oznaczałoby akceptację swoistego powództwa „na próbę”, co nie może zostać uznane za pożądane.

5. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną rozbieżność w orzecznictwie w zasygnalizowanym zakresie jest w pewnej mierze pozorna. Nie budzi zastrzeżeń stanowisko, że w sytuacji, gdy powód intencjonalnie dochodzi jedynie części należnego mu roszczenia, przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w odniesieniu do tej części roszczenia, która została objęta pozwem. Jeżeli zatem z uzasadnienia pozwu wynika, że powodowi przysługuje roszczenie w większym rozmiarze (z reguły chodzi o wyższą kwotę) niż objęte żądaniem pozwu, to wniesienie pozwu jest w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynnością przedsięwziętą bezpośrednio jedynie w celu dochodzenia tej części roszczenia, która została wskazana w pozwie.

Dyskusyjna może być natomiast jedynie sytuacja, gdy zamiarem powoda jest dochodzenie całego należnego mu roszczenia, którego rozmiar jest jednak – z obiektywnych, niezależnych od niego przyczyn – niemożliwy do miarodajnego

określenia w chwili wnoszenia pozwu. Jest tak w szczególności w przypadku zobowiązań, w których wysokość świadczeń pieniężnych jest określona przy użyciu kryteriów przynajmniej częściowo nieznanych w momencie wszczęcia postępowania. Przykładowo, według art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Ustalenie odszkodowania częstokroć następuje na datę zamknięcia rozprawy, jako modelowo najbliższą chwili naprawienia szkody; tymczasem jest oczywiste, że powód nie może znać cen, które będą aktualne w tej dacie, czyli – niejednokrotnie – po kilku latach od wszczęcia procesu. Podobnie jest z roszczeniem o zachowek, dla którego rozmiaru może być istotna wartość spadku z chwili orzekania przez sąd o zachowku, a więc z momentu zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W razie dochodzenia tego rodzaju roszczeń kluczowe staje się rozgraniczenie sytuacji, w których wskazana w pozwie kwota ma stanowić według powoda jedynie część należnego mu roszczenia (a zatem gdy celowo ogranicza on swoje żądanie), od przypadków, gdy powód dochodzi całego przysługującego mu roszczenia, tyle że z przyczyn obiektywnych nie jest w stanie właściwie określić jego rozmiaru w chwili wnoszenia pozwu; w szczególności wówczas, gdy rozmiar przysługującego mu roszczenia jest ustalany na podstawie czynników możliwych do ustalenia dopiero w chwili wyrokowania, a więc co do zasady po kilku, a czasami nawet kilkunastu latach procesu. W drugiej z tych sytuacji określenie w pozwie kwoty żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) nie jest wyrazem woli dochodzenia roszczenia jedynie w części, ale wynikiem odwołania się przy ustalaniu rozmiaru żądania wskazanego w pozwie do czynników (np. cen z chwili wniesienia pozwu), które mogą ulegać dezaktualizacji w toku postępowania. Wypada zauważyć, że w konsekwencji tak określone odszkodowanie – gdyby poprzestać na jego pierwotnej wysokości – okazałoby się nieadekwatne do tego, jakiej wielkości świadczenie pozwala na skompensowanie istniejącej szkody, i tym samym nie prowadziłoby do naprawienia doznanego uszczerbku w pełnym zakresie.

6. Z perspektywy art. 123 § 1 pkt 1 k. c. nie chodzi więc w istocie o to, czy objęcie żądaniem pozwu części roszczenia może doprowadzić do przerwania biegu

przedawnienia również w odniesieniu do dalszej części roszczenia, nieobjętej żądaniem (bo tak nie jest), ale o to, czy określenie w pozwie kwoty żądania – niższej niż wysokość roszczenia, które ostatecznie obiektywnie mogłoby być uznane za zasadne – zawsze oznacza, że powód wnosi pozew w celu dochodzenia tylko części roszczenia.

Według Sądu Najwyższego w tych sytuacjach, gdy rozmiar roszczenia jest uzależniony od okoliczności, które w momencie wnoszenia pozwu są obiektywnie nieznanne i niemożliwe bądź bardzo trudne do precyzyjnego przewidzenia (np. wysokość cen obowiązujących w chwili wyrokowania, na przyjęcie których jako podstawy ustalenia wysokości roszczenia powód może nie mieć decydującego wpływu – zob. art. 363 § 2 k.c.), ocena, czy powód dochodzi całości czy części roszczenia, nie powinna ograniczać się do prostego zestawienia kwoty żądania pozwu i ustalonej w toku postępowania kwoty przysługującego roszczenia, ale wymaga bardziej złożonych zabiegów interpretacyjnych.

Dla prawidłowej identyfikacji dochodzonego w sprawie roszczenia istotne znaczenie ma przecież nie sama wysokość dochodzonej pozewem kwoty (dokładnie określonego żądania w rozumieniu art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale przede wszystkim przytoczona dla uzasadnienia tego żądania podstawa faktyczna (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Oba te elementy współkształtują wytoczone powództwo. Jak wyjaśniono w orzecznictwie, powód, formułując swoje żądanie przez podanie podstawy faktycznej, dokonuje konkretyzacji, w jakim zakresie żąda udzielenia mu ochrony prawnej, a zatem określa, czego dotyczy czynność procesowa przedsięwzięta przez niego w celu dochodzenia roszczenia. W konsekwencji tylko w zakresie tak skonkretyzowanych roszczeń może dojść do przerwania biegu terminu ich przedawnienia (zob. wyrok SN z 18 listopada 2021 r., I CSKP 245/21).

7. Wobec tego ustalenie zakresu roszczenia, co do którego wniesienie konkretnego pozwu przerwało bieg przedawnienia, nie może ograniczać się jedynie do skonfrontowania określonej w pozwie kwoty żądania (wysokości dochodzonego roszczenia) z wysokością roszczenia które obiektywnie może być ostatecznie zasądzone (wysokości roszczenia uzasadnionego w chwili orzekania), ale wymaga w pierwszej kolejności odniesienia się do podstawy faktycznej powództwa. W tym

kontekście istotnego znaczenia nabiera także, wynikający z uzasadnienia pozwu, cel powoda, do którego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wprost się odwołuje, nawiązując do czynności przedsięwziętej „bezpośrednio w celu dochodzenia [...] roszczenia”.

W takim ujęciu o tym, czy wniesiony pozew przerywa bieg terminu przedawnienia co do części – czy co do całości roszczenia, decyduje kompleksowa ocena (1) żądania, (2) uzasadniającej go podstawy faktycznej i (3) ujawnionego w uzasadnieniu pozwu zamiaru powoda. Przy tym ten ostatni element wymaga obiektywizacji, co oznacza, że w tej kwestii nie można poprzestać jedynie na deklaracji powoda, ale konieczne jest odwołanie się do treści pozwu i całokształtu okoliczności towarzyszących jego wniesieniu. W przeciwnym razie powód mógłby wskazać, że dochodzi całości roszczenia, mimo nieistnienia obiektywnych przyczyn uniemożliwiających określenie wysokości roszczenia już w chwili wniesienia pozwu, co umożliwiłoby wytaczanie powództw „na próbę”, czego nie można zaakceptować.

Jeżeli zatem ocena wysokości zgłoszonego żądania w kontekście uzasadnienia pozwu i zamiaru powoda pozwoli na przyjęcie, że celem wytoczenia powództwa jest dochodzenie całości przysługującego roszczenia, wynikającego z przytoczonych faktów (określonego zdarzenia), to nawet gdy w toku postępowania okaże się, iż należne powodowi roszczenie ma większy rozmiar, należy przyjąć, że pozew stanowił w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynność przedsięwziętą w celu dochodzenia całości, a nie jedynie części roszczenia.

Takie elastyczne ujęcie pozwala na złagodzenie ujemnych następstw skrócenia terminów przedawnienia (zob. ustawę z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw) w kontekście powszechnie znanej długotrwałości postępowań sądowych. Wierzyciel nie powinien być bowiem pozbawiony ochrony przysługującego mu roszczenia tylko dlatego, że konstrukcja prawna determinująca wysokość niektórych roszczeń odwołuje się do czynników nie w pełni znanych w chwili wytaczania powództwa (np. cen z daty ustalenia odszkodowania, cen istniejących w chwili zamknięcia rozprawy).

8. Przyjęcie takiego rozwiązania nie prowadzi do warunkowego przerwania biegu przedawnienia. Uznanie, że powód, wnosząc pozew, przerwał bieg przedawnienia co do całości roszczenia, wywołuje skutki sięgające poza

postępowanie zainicjowane tym pozwem. Jeżeli w toku tego samego postępowania powód rozszerzy powództwo, to ocena, czy ta część roszczenia objęta rozszerzeniem uległa już wcześniej (przed zmianą powództwa) przedawnieniu, jest uzależniona od tego, czy pozew w swej pierwotnej postaci przerwał bieg przedawnienia co do całego roszczenia (por. wyroki SN z 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, i z 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22). Jeżeli natomiast nie dojdzie do zmiany powództwa, to skutki wniesionego pozwu w aspekcie przerwania przedawnienia będą podlegały ocenie w ewentualnym, kolejnym postępowaniu dotyczącym tego fragmentu roszczenia, który nie był objęty poprzednim postępowaniem. Wówczas zaniechanie rozszerzenia powództwa w pierwszym postępowaniu będzie mogło zostać uznane za argument przemawiający za tym, że powód nie miał wcześniej zamiaru dochodzić całości, a jedynie części roszczenia.

9. Wymaga podkreślenia, że ocena, iż pozew przerywa bieg przedawnienia w szerszym zakresie niż wynikałoby tylko z określonej w nim wysokości dochodzonej kwoty, nie stoi w sprzeczności z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nadal pozostaje związany żądaniem pozwu odnoszącym się do kwoty w określonej wysokości i nie może uwzględnić żądania w szerszym zakresie. Nie oznacza to jednak, że w związku z zastosowaniem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wykluczone jest przyjęcie, iż wytoczenie powództwa nastąpiło w celu dochodzenia całego roszczenia przysługującego powodowi, także w zakresie przekraczającym pierwotnie określoną kwotę żądania pozwu.

10. Przedstawiona argumentacja ma tym bardziej zastosowanie do roszczenia o zwrot wartości bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym za miarodajną dla obliczenia wartości przedmiotu wzbogacenia należy uznać datę wyrokowania (np. wyroki SN: z 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176; z 3 października 2003 r., III CKN 1313/00; z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09; z 19 czerwca 2015 r., IV CSK 565/14; z 7 listopada 2019 r., I CSK 450/18). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2019 r., V CSK

164/18, ustalenie rozmiaru wzbogacenia następuje na chwilę wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Z tej właśnie przyczyny świadczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obliczone powinno być według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania.

Powód, wytaczając powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, nie jest więc z obiektywnych, niezależnych od niego przyczyn (podobnie jak w przypadku roszczenia odszkodowawczego i roszczenia o zachówek) przewidzieć, jak będą kształtowały się ceny w chwili orzekania (co w okolicznościach konkretnej sprawy może mieć znaczenie dla określenia rozmiaru przysługującego roszczenia), przy uwzględnieniu również nieznanego z góry, chociaż z reguły znacznego, czasu trwania postępowania. Stąd też ocena tego, czy celem powoda przy wszczęciu postępowania było dochodzenie całości roszczenia, wymagała na tle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. kompleksowej analizy żądania pozwu, uzasadniającej go podstawy faktycznej i ujawnionego przez powoda w chwili wniesienia pozwu zamiaru. Sąd Apelacyjny takiej oceny zaniechał, poprzestając jedynie na prostym skonfrontowaniu kwoty dochodzonej pozwem z ostatecznie ustalonym w toku postępowania rozmiarem należnego powodowi roszczenia, co w świetle dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni jest niewystarczające. Zarzuty naruszenia art. 117 § 2 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. okazały się więc uzasadnione.

11. Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok w punktach I. i III., oraz przekazał sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

(D.Z.)

[a]